

УДК 811

DOI: 10.31891/2415-7929-2021-21-20

IRINA SASHKO

Chmielnicki Uniwersytet Narodowy

SZTUKA W LITERATURZE. ZNACZENIE FRESKÓW MICHAŁA ANIOŁA W „TRYPTYKU RYZMSKIM” JANA PAWŁA II

Tryptyk Rzymski Jana Pawła II, opublikowany w 2003 roku, uznawany jest za poemat religijny, składający się z trzech zasadniczych części: Strumień, Medytacje nad Księgą Rodzaju na progu kaplicy Sykstyńskiej oraz Wzgórze w krainie Moria. W danym artykule jest mowa o medytacji Papieża-Poety nad treścią Księgi Rodzaju odczytanej w kontekście fresków Michała Anioła z Kaplicy Sykstyńskiej. W poetyckiej medytacji obraz i podobieństwo człowieka do Stwórcy są kluczem do zrozumienia sykstyńskich fresków Michała Anioła, ale także kluczem do całej sztuki chrześcijańskiej.

Słowa kluczowe: Tryptyk rzymski, Jan Paweł II, Michał Anioł, sztuka, malarstwo, literatura, medytacje.

САШКО І. С.

Хмельницький національний університет

МИСТЕЦТВО В ЛІТЕРАТУРІ. ЗНАЧЕННЯ ФРЕСОК МІКЕЛАНДЖЕЛО В "РИПТИЧНОМУ ТРИПТИХУ" ІВАНА ПАВЛА II

Римський триптих Івана Павла II, опублікований у 2003 році, вважається релігійною поемою, що складається з трьох основних частин: «Потік», «Роздуми про Книгу Буття» на порозі Сікстинської каплиці та «Пагорб» у країні Морія. Ця стаття розповідає про роздуми папи-поета про зміст Книги Буття, прочитаної в контексті фресок Мікеланджело з Сікстинської каплиці. У поетичній медитації образ і подoba людини до Творця є ключем до розуміння Сікстинських фресок Мікеланджело, а також ключем до всього християнського мистецтва.

Ключові слова: Роман Триптих, Іван Павло II, Мікеланджело, мистецтво, живопис, література, медитація.

„Piękne dzieła, które dusza odtwarza rękami artystów, mają źródło w owej piękności, wyższej ponad dusze, do której w dzień i w nocy tęskni dusza moja” – powiada św. Augustyn w swoim słynnym dziele *Confessiones*. Zarówno Bóg, jak i każde dzieło sztuki w gruncie rzeczy pozostaje tajemnicą. Z tej tajemnicy na przestrzeni wieków krytycy i badacze będą wyciągać kolejne wnioski, otwierając coraz to nowe pole dla dalszej interpretacji. Nie mniej jednak ważna jest każda próba odsłaniania choćby najmniejszych fragmentów tej – rzecz można – mistycznej rzeczywistości, którą w większym lub mniejszym stopniu przedstawia artysta w swoim dziele.¹

Po dwudziestu pięciu latach poetyckiego milczenia Karola Wojtyły, w 2003 r. ukazał się *Tryptyk Rzymski*², który – jak pisze Marek Skwarnicki w *Posłowiu* – składa się z trzech części wzajemnie ze sobą powiązanych wewnętrznie znaczeniami³; tymi częściami są: I. *Strumień* (wraz z dwoma wierszami: *Zdumienie* oraz *Źródło*), II. *Medytacje nad „Księgą rodzaju” na progu Kaplicy Sykstyńskiej* (z wierszami: *Pierwszy Widzący*, *Obraz i podobieństwo*, *Prasakrament*, *Spełnienie – Apokalipsis*, *Sąd*, *Posłowie*) oraz III. *Wzgórze w krainie Moira* (z wierszami: *Ur w ziemi chaldejskiej*, *Tres vidit et unum adoravit*, *Rozmowa ojca z synem w krainie Moria*, *Bóg przymierza*)³.

Niniejszy artykuł stanowi jedynie próbę rozkodowania niektórych ujęć oraz aluzji, ukrytych w *Tryptyku Rzymskiego* Jana Pawła II w oparciu o teksty biblijne, gdyż tworzą one podstawowe, a nawet jedyne źródło inspiracji zarówno dla Michała Anioła, jak również dla Papieża-Poety. Nie chodzi tu oczywiście o standartowe pytanie: „Co autor miał na myśli?” (tudzież: autorzy), chociaż niektóre aspekty nie wykluczają również takiego podejścia, lecz przede wszystkim o wydobycie pewnych treści uniwersalnych, pozwalających zajrzeć poza zasłonę realiów metafizycznych. Autor *Tryptyku Rzymskiego* używa całe bogactwo indywidualnych asocjacji, niejednokrotnie sięgających daleko poza konwencję, zwłaszcza, że posługuje się on słownictwem zaczerpniętym ze sfery sacrum, które – zgodnie z koncepcją Leszka Kołakowskiego – poza kontekstem zdaje się być niezrozumiałe, gdyż w dziedzinie „sacrum” rozumienie słów i poczucie uczestnictwa w rzeczywistości, do której te słowa się odnoszą, zlewają się w jedno⁴.

¹ E. Porada, Antropologia „Tryptyku Rzymskiego, Jana Pawła II, „Wrocławski przegląd teologiczny” 16 (2008) nr 2, s. 57-68.

² *Wszystko odkryte i odsłonięte jest przed Jego oczami.* – K. Wojtyła, *Tryptyk Rzymski*, w: *Poezje, dramaty, szkice. Tryptyk Rzymski*, Kraków 2004, s. 511. – pozostałe cytaty pochodzą z tegoż wydania.

³ D. Bienkowska, O znaczeniu słowa „próg” i niektórych cechach poezji Jana Pawła II, „*Łódzkie Studia Teologiczne*” (13)2004, s. 261.

⁴ L. Kołakowski, O wypowiedaniu niewypowiadalnego: język i sacrum, w: *Język a Kultura*, t. 4, Wrocław 1991, s 53.

W poetyckiej medytacji „obraz i podobieństwo człowieka do Stwórcy są kluczem do zrozumienia sykstyńskich fresków Michała Anioła, ale także kluczem do całej sztuki chrześcijańskiej. Co więcej, dzieło malarskie przedstawiając widzialną rzeczywistość ludzką odsłania realność Boską. Transcenduje ono ziemskie, czasoprzestrzenne uwarunkowania i wyraża odwieczne Słowo. Tym samym obraz staje się prasakramentem, gdyż w jego widzialnej formie wyraża się niewidzialne”¹. W związku z tym, nietypowe ujęcia oraz symbole, użyte przez Jana Pawła II, a także jego sposoby odczytywania fresków renesansowego malarza Michała Anioła implikują szereg konotacji, stanowiących szerokie pole dla dalszej interpretacji.

1. „Na początku było Słowo” – poetyckie i malarskie interpretacji Księgi Genesis

„*Omnia nuda et aperta sunt ante oculos Eius*” – zaznacza autor Medytacji.

Odkryte i odsłonięte, a więc również przejrzyste i zrozumiałe. Nawet ludzkie ciało, nawet ludzkie serce. Dlaczego?

Bóg patrzy inaczej, niż człowiek, gdyż to Jego stwórcze Słowo powołało do istnienia kogoś, kto odtąd już nieustannie będzie odzwierciedlał Boski obraz Miłości. Tym kimś jest człowiek – piękny w całej swojej istocie. Poeta, *stojąc przy wejściu do Sykstyń*, z pewnością to zauważył, dlatego wchodzi jakby w pewny dialog z renesansowym malarzem, przywołując jego widzenie. „*Przyzywam ciebie, Michale Aniele*” – woła Jan Paweł II, aby Księga stała się Obrazem na wzór Słowa, które stało się Ciałem. Nie jest to jedynie biblijna aluzja. Treść tego wersu wyraża swoiste porównanie Artysty do Stwórcy, gdyż zarówno pierwszy, jak i drugi widzą, że owoce ich pracy są dobre².

*Może to wszystko łatwiej było wypowiedzieć językiem „Księgi Rodzaju” –
Ale Księga czeka na obraz. – I słusznie. Czekala na swego Michała Anioła.*

Błędem byłaby jednak próba interpretacji danego fragmentu, gdyby nie dalszy ciąg rozważań, w których autor stwierdza, iż watykańska kaplica *wciąż czeka na owoc jego widzenia*. Być może chodzi tu o pewne następstwo, wzajemne powiązanie, krąg? Słowo winno stać się czymś konkretnym, zatem ów konkret musi przynieść jakiś owoc widzenia, wzbudzić reakcje, odzew, musi zrodzić się w sercu głębokim zdumieniem, podziwem, chwałą. „Artysta” – pisze Jerzy Świąch – „jest tym, kto chce rozwiązać dylemat, nad którym biedzi się zwykły obserwator, ten, kto nie umie czytać boskich znaków: jak niewidzialne uczynić widzialnym, jak sprawić, by to, nad czym człowiek przechodzi obojętnie, objawiło swój sens głęboko ukryty pod powierzchnią”³.

Logos więc powoduje obraz, a jednocześnie wskazuje na pewien Początek i Koniec wszechrzeczy, na Alfę i Omegę. Odczytał to Michał Anioł, odczytał to Jan Paweł II, teraz musi odczytać to każdy, gdyż :

*Wchodzimy, aby odczytywać,
od zdziwienia idąc ku zdziwieniu.*

Stworzenie i Sąd jako powstanie ze Słowa i powrót do Słowa mają swoje odbicie najpierw w obrazie malarskim, a później – w poetyckim. Niewidzialne staje się widzialne w Logosie, a następnie – w utworach artystycznych⁴. Ze ścian Sykstyńskiej kaplicy przemawia cała historia Zbawienia, a w niej – osobista historia każdego człowieka. Zatem jest to pewna wędrówka, droga, podczas której każdy bierze swój własny udział w stwórczym działaniu samego Boga. Tu każdy staje się artystą.

2. Sanctuarium ciała

Słynny fresk Michała Anioła z Kaplicy Sykstyńskiej przedstawia stworzenie człowieka: Bóg Ojciec wyciąga prawe ramię i Boskim palcem prawie dotyka palca Adama, który spoczywa na ziemi i zwrócony jest w kierunku Boga. Z jednej strony – energia i życie, z drugiej jednak – beład, opuszczenie i oczekiwanie. Jest to sposób przedstawiania w sztuce chwili, w której – według Biblii – Bóg „tchnął” w Adama tchnienie życia, a ten z nieruchomej glinianej podobizny stał się istotą żywą⁵.

¹ T. Boruta, Sens twórczości artystycznej w kontekście Medytacji nad Księgą Rodzaju z Tryptyku Rzymskiego Jana Pawła II, <http://sacrumetdecorum.pl/?p=197> (dostęp: 26.05.2021).

² Por. Rdz. 2, 7.

³ J. Świąch, Przekroczyć sens, w: Wokół Tryptyku Rzymskiego Jana Pawła II, pod red. A. M. Wierzbickiego, Lublin 2003, s. 62.

⁴ G. Reale, Komentarz krytycznoliteracki, „L'Osservatore Romano”, 24(2003), nr 4, s.24.

⁵ Por. Rdz. 2, 7.

Akt stworzenia człowieka jest również przedstawiony w *Tryptyku rzymskim* w ścisłym powiązaniu z wizją Michała Anioła. Autor medytacji stwierdza, że o tajemnicy Komunii kobiety i mężczyzny należy pytać właśnie artysty malarza, który zamknąwszy się w murach Watykanu, odzwierciedlił na ścianach całe piękno tego Misterium, zawartego w niczym innym, jak tylko w darze nagości.

*Oboje nadzy...
Nie odczuwali wstydu, jak długo trwał dar –
Wstyd przyjdzie wraz z grzechem,
A teraz trwa uniesienie. Żyją świadomi daru.*

„Tajemnica rodzenia wymaga zawsze oddalenia się i odejścia, aby spotkać innego: inną kobietę, innego mężczyznę, i być płodnym przenikając tajemnicę drugiego i pozwalając się jej przeniknąć.” – twierdzi Rocco Butiglione, a potem dodaje: „W centrum Kaplicy sykstyńskiej znajduje się obraz Ojca: ręka Boga, wyciągnięta ku Adamowi, powierza mu zarazem życie i zadanie bycia twórcą, nie wiedząc o sędziwej namiętności, lecz zgodnie z przyjętą dyscypliną miłości i rozpoznaniem daru, który został dany, aby go przekazywać¹”

Co zatem widać na samym fresku? Czy obraz zgadza się z owocem widzenia? Czy Starzec z wyciągniętym palcem jest kimś, kto wzbudza lęk, czy raczej Osobą godną zaufania i szacunku? Na owe nurtujące pytania odpowiada Jan Paweł II:

*W polichromii sykstyńskiej Stwórca ma ludzką postać
Jest wszechmocnym Starcem – Człowiekiem podobnym
do stwarzanego Adama.*

Tutaj więc znów mamy obraz i podobieństwo. Czyż tym samym nie sugeruje poeta, iż zarówno człowiek, jak i Bóg ma być miłością, miłością i władcą, miłością stwórczą w sercu Wszechświata?

*Jeśli jest tak, śpiewają hymn dziękczynny,
jakiś Magnificat ludzkiej głębi
i wtedy jakże głęboko czują.
że właśnie „W Nim żyjemy poruszamy się i jesteśmy” – Właśnie w Nim!
To On pozwala im uczestniczyć w tym pięknie, jakie tchną!*

Pozostaje tylko jeden warunek: palcowi Bożemu wyciągniętemu w kierunku człowieka, by udzielić mu Bożej energii, powinien odpowiedzieć – jak na wspomnianym fresku Michała Anioła – palec człowieka, który wyciąga się w wierze w kierunku Boga, by tę energię przyjąć². Podsumowując dokonane rozważania nad znaczeniem aktu stworzenia, które Wojtyła określa mianem *prasakramentu*, należy podkreślić, iż najczęściej odsyła on do takich przedmiotów bądź zjawisk, które charakteryzują osobę Boga oraz człowieka. Osiągnięte to zostało między innymi poprzez użycie motywów obrazu i podobieństwa, dzięki którym wyeksponowana jest szczególnego rodzaju siła, działająca poprzez myśl, wolę, uczucia, zarówno duchową, jak i zmysłową bliskość. Relacja między kobietą a mężczyzną w ujęciu Wojtyły jest odzwierciedleniem miłości Boga, tworzącej w wymiarze trynitarnym wspólnotę Trójcy Świętej. Niewątpliwie, rozważania oraz sugestie poety rodzą się z doskonałej obserwacji sykstyńskiej polichromii, na której nie sposób nie dostrzec owej dynamiki oraz „kochającego zachwyty”, z którym Ojciec jakby wyrwa się z Niebios, aby jak najszybciej tchnąć życie w człowieka, aby dokonać tego stwórczego aktu – prasakramentu. Od tej chwili każde stworzenie będzie odzwierciedlać to misterium, dając życie z miłości, w miłości i dla miłości, a każde ludzkie ciało stanie się świątynią Ducha, sacralną przestrzenią mistycznych zaślubin Stwórcy ze swoim stworzeniem

3. Apokalipsa nadziei

Czym więc różni się obraz Sądu Ostatecznego Jana Pawła II i Michała Anioła? Czy jest to ta sama wizja Kresu, gdzie dobro raz i na zawsze zostanie oddzielone od zła? Być może rzeczywiście freski renesansowego mistrza wzbudzają trwogę i lęk – oto następują wielkie żniwa i triumfuje wieczna sprawiedliwość. Z drugiej zaś strony, wyłania się tu znak Krzyża – Paschalne Misterium Baranka, Ofiara Eucharystyczna samego Sędziego, która Jego sprawiedliwość łączy z miłosierdziem. Z pewnością zauważył to Karol Wojtyła.

Non omnis moriar

¹ R. Butiglione, Profile narodzin, w: *Wokół Tryptyku Rzymskiego...*, op. cit., s. 228.

² Por. R. Cantalamessa, Pieśń Ducha, Warszawa 2003, s. 252.

*To, co we mnie niezniszczalne,
Teraz staje twarzą w twarz z Tym, który Jest!*

Jest to więc swoiste spotkanie Początku i Końca. Wszystko to, co niegdyś było zrodzone ze Słowa, wówczas do Niego powraca, gdyż *nie cały umieram. To, co we mnie niezniszczalne trwa!* Powraca tu również motyw odsłoniętej tajemnicy ludzkiego ciała, która będąc u początków dziejów darem, u i ich kresu staje się przedmiotem wstydu i ubóstwa. To jest właśnie ta odpowiedź, którą – w myśl Papieża-Poety – niosą w sobie bohaterowie sykstyńskiej polichromii.

Historia powszechna, włączająca w siebie osobistą historię każdego człowieka, została przez niego rozpoznana jako historia święta, ujęta z Boskiej perspektywy. Jej początek został odkryty w stwórczym geście Boga, kres natomiast spełnia się w Bożym sądzie. Liturgia ziemi, przechodząca w liturgię sztuki, dopełnia się tu w liturgii eschatologicznej¹.

4. Con-clave

Jest to – rzec można – ostatnia scena, w której Jan Paweł II przywołuje malarskie wizje Michała Anioła. W pewnym sensie niesie ona również charakter swoistego podsumowania, gdyż ukazuje wpływ obrazów na decyzję wyboru następcy świętego Piotra. Nie należy tu doszukiwać się jakiegokolwiek analogii czy następstwa. Cała historia Zbawienia przywołana na ścianach Kaplicy Sykstyńskiej ma za zadanie wzbudzać podziw, w obliczu którego każdy musi wziąć odpowiedzialność nie tylko za własny los, ale również za losy całego świata.

„Kaplica Sykstyńska – to model stworzonego świata i dziejów człowieka” – pisze Stefan Sawicki. – „Miejsce, w którym panuje atmosfera czystości Bożego widzenia: godności człowieka, jego wolności, odpowiedzialności za czyny, nagiej, choćby i okrutnej prawdy, wyraźnej granicy między dobrem a złem”².

*Potrzeba, aby w czasie konklawe Michał Anioł uświadomił ludziom –
Nie zapominajcie: Omnia nuda et aperta sunt ante oculos Eius.
Ty, który wszystko przenikasz – wskaż!
On wskaże...*

Zatem właśnie w tym miejscu dokonują się wybory tego, kto odziedzyczy kluczy Królestwa.

Zakończenie

Po lekturze *Tryptyku Rzymskiego* odbiorca „wychodzi” na ten Boży świat z myślami i wizją Boga i ludzi, którą narzuca Michał Anioł poprzez myśli i przeżycia Papieża – Poety. Twórca sykstyńskich fresków jest bowiem traktowany przez Autora jako współtwórca rzeczywistości stworzonej przez Boga, odczytujący jej znaczenia, poszerzający niejako świat indywidualnym widzeniem Księgi Rodzaju³. Tak oto gęste poetyckie rozważania wskazują drogę, na której przenikają się ważne wątki antropologii teologicznej. Cały utwór bez wątpienia można byłoby nazwać poematem o wierze, nadziei i miłości, a więc swoistym Credo każdego chrześcijanina. Jest to wyznanie wiary w „Boga Ojca Wszechmogącego, Stworzyciela Nieba i Ziemi oraz wszystkich rzeczy widzialnych i niewidzialnych”. Obraz doczekał się owocu swojego widzenia. Jak i każda inna medytacja, rozważania Jana Pawła II przerastają tu w głęboką kontemplację fresków Michała Anioła. Zatem kontekstu całego utworu nie należy rozpatrywać jako moralizatorstwa bądź też narzucania przez autora własnych wizji czy wartości, ponieważ jego zabiegi literacki „pozwalają na zachowanie wolności odbiorców, traktowanie ich z szacunkiem, nie przedmiotowo”⁴. Wojtyła nie wykląda Teofanii, raczej przedstawiając ją, dokonuje – rzec można – jej celebracji. Kaplica Sykstyńska przekroczyła swój wymiar architektoniczny i umieściła Michała Anioła i Jana Pawła II w dyskursie interdyscyplinarnym. Buonarroti pragnął przedstawić wiadomości biblijne w wizji plastycznej, Wijtyła zaś usiłował wyrazić je w sposób literacki. I na tej płaszczyźnie słowo spotkało się z obrazem⁵.

¹ J. Sochoń, *Natura-kultura-widzenie*, w: *Wokół Tryptyku Rzymskiego...*, *op. cit.*, s. 174.

² S. Sawicki, *Progi*, w: *Wokół Tryptyku Rzymskiego...*, *op. cit.*, s. 54.

³ M. Skwarnicki, *Poemat o niewypowiedzianym*, w: *Przestrzeń słowa*, pod. red. Z. Zarębianka, Kraków 2006, s. 274.

⁴ D. Zdunkiewicz, *Językowe środki persfajzi w homiliach (na przekładzie tekstów Jana Pawła II)*, w: *Język a Kultura*, t. 14, Wrocław 2000, s. 127.

⁵ A. Smaga, *Freski Michała Anioła i słowa Jana Pawła II*, „*Pamiętnik Literacki*” (4)2007, s. 19.

Bibliografia

1. Bienkowska D., O znaczeniu słowa „próg” i niektórych cechach poezji Jana Pawła II, „Łódzkie Studia Teologiczne” (13)2004, s. 261-271.
2. Boruta T., Sens twórczości artystycznej w kontekście Medytacji nad Księgą Rodzaju z Tryptyku Rzymskiego Jana Pawła II, <http://sacrumetdecorum.pl/?p=197> (dostęp: 26.05.2021).
3. Butiglione R., Profile narodzin, w: Wokół Tryptyku Rzymskiego Jana Pawła II, pod red. A. M. Wierzbickiego, Lublin 2003.
4. Cantalamessa R., Pieśń Ducha, Warszawa 2003.
5. Kołakowski L., O wypowiedaniu niewypowiedalnego: język i sacrum, w: Język a Kultura, t. 4, Wrocław.
6. Porada E., Antropologia „Tryptyku Rzymskiego, Jana Pawła II, „Wrocławski przegląd teologiczny” 16 (2008) nr 2, s. 57-68.
7. Reale G., Komentarz krytycznoliteracki, „L'Osservatore Romano” 24(2003), nr 4.
8. Sawicki S., Progi, w: Wokół Tryptyku Rzymskiego Jana Pawła II, pod red. A. M. Wierzbickiego, Lublin 2003.
9. Skwarnicki S., Poemat o niewypowiedzianym, w: Przestrzeń słowa, pod. red. Z. Zarębianka, Kraków 2006.
10. Smaga A., Freski Michała Anioła i słowa Jana Pawła II, „Pamiętnik Literacki” (4)2007, s. 5-19.
11. Sochoń J., Natura-kultura-widzenie, w: Wokół Tryptyku Rzymskiego Jana Pawła II, pod red. A. M. Wierzbickiego, Lublin 2003.
12. Święch J., Przekroczyć sens, w: Wokół Tryptyku Rzymskiego Jana Pawła II, pod red. A. M. Wierzbickiego, Lublin 2003.
13. Wojtyła K., Tryptyk Rzymski, w: Poezje, dramaty, szkice. Tryptyk Rzymski, Kraków 2004.
14. Zdunkiewicz D., Językowe środki persfajji w homiliach (na przekładzie tekstów Jana pawłaii), w: Język a Kultura, t. 14, Wrocław 2000.